

Rozmowa | Piotr Tomaszuk przygotowuje spektakl o Niżyńskim



• **Rolę**
Niżyńskiego
Piotr
Tomaszuk
(z prawej)
chce
powierzyć
Rafałowi
Gąsowskiemu (z lewej)

Obłęd geniusza

✎ **Co Pana zafascynowało w postaci Niżyńskiego: legenda, taniec, szaleństwo?**

PIOTR TOMASZUK: Sztukę „Bóg Niżyński” napisałem dlatego, że intrygował mnie styk geniuszu i szaleństwa, ta cienka granica, która dzieli wrażliwość genialną od obłędu. Chcę dotrzeć na scenie do momentu, kiedy człowiek nie może uwolnić się od samego siebie. Nie byłoby to proste, gdyby Niżyński nie pozostawił „Dzienników”. Zawierają one niesamowity zapis choroby, dokonany ręką człowieka stojącego na progu schizofrenii. Dokumentuję sytuację, która jest stanem przejściowym – moment wybuchu choroby. On podpisuje te zapiski: „Bóg Niżyński”. I to jest dla mnie kolejny temat – człowieka, który poczuł się Bogiem.

Spektakl ma być studium geniuszu i szaleństwa, czy też odnosić się będzie do szerszego kontekstu biograficznego?

Trzeba pamiętać o tym, że Wacław Niżyński odmienił balet. Żył w czasach, kiedy historia, świat, sztuka – wszystko ulegało gwałtownej przemianie. A zatem, jeśli opowiadamy o Niżyńskim jako uczestniku tych przemian, trudno nie mówić o jego życiu. W tej sztuce nie

chodzi jednak tylko o biografię. Na ten temat powstało już parę sztuk. W spektaklu biografia jest ważna, ale nie najważniejsza. Interesuje mnie raczej sytuacja pewnego wtajemniczenia religijnego: kiedy ktoś zaczyna o sobie mówić, że jest Bogiem. Chcę zbawić świat, a jednocześnie sam pragnie dostąpić zbawienia.

To duża zmiana gatunkowa i tematyczna po „Zwierzeniach pornogwiazdy”, których premiera niedawno odbyła się w Wierszalinie.

Tak, chcę jednak, żeby Wierszalin był teatrem, w którym będzie miejsce i na Bogosiana, i na „Świętego Edypa”, i na Niżyńskiego. Kto odwiedzałby zoo, gdyby we wszy-

skich klatkach siedziały same słonie? Do teatru widzowie też chodzą, żeby oglądać różne sztuki.

Czy w roli Niżyńskiego zobaczymy głównego obecnie w pana teatrze aktora, Rafała Gąsowskiego?

To jedna z możliwości. Na scenie pojawi się również żona Niżyńskiego, Romola, oraz Diagiliew, impresario, przyjaciel, kierownik grupy, z którą występował Niżyński. Muzykę napisze Piotr Nazaruk. Na temat scenografii na razie nie mogę za dużo powiedzieć. Niewykluczone, że sam będę jej autorem. Mam pomysł, który towarzyszy mi od początku pracy nad tym przedstawieniem – może uda się go zrealizować.

—Rozmawiała Anna Danilewicz

Pierwsze czytanie

Oficjalna premiera spektaklu „Bóg Niżyński” ma się odbyć we wrześniu. Tekst sztuki, przygotowany przez Piotra Tomaszuka na podstawie „Dzienników” Wacława Niżyńskiego, jest już prawie gotowy. Niebawem rozpoczną się pierwsze próby. 25 czerwca w siedzibie Teatru Wierszalin w Supraślu aktorzy pierwszy raz przedstawiają tekst szerszej publiczności. Prezentacja ta będzie towarzyszyć konferencji naukowej, poświęconej inicjatom religijnym. Dzień wcześniej, 24 czerwca, w Supraślu będzie można również obejrzeć inne przedstawienie Tomaszuka – „Świętego Edypa”, który zdobył m.in. I nagrodę na Międzynarodowym Przeglądzie Teatrów Współczesnych w czeskiej Koprivnici.